

opusdei.org

Szopki bożonarodzeniowe w Szwecji

Po umieszczeniu szopki na wystawie księgarni, ludzie pytali, czy szopka jest na sprzedaż lub gdzie mogą ją kupić.

19-01-2013

W uroczystość Narodzenia Pańskiego 1963 roku św. Josemaría powiedział: „Nauczając przy żłóbku, zawsze staram się widzieć Chrystusa, naszego Pana, w ten sposób:

owiniętego w pieluszki, leżącego na sianie w żłobie. I chociaż jest jeszcze dzieckiem i nie potrafi mówić, staram się postrzegać Go jako Nauczyciela, jako Mistrza. Muszę myśleć o Nim w ten sposób, bo powinienem się od Niego uczyć. Żeby zaś uczyć się od Niego, trzeba starać się poznać Jego życie: czytać Ewangelię świętą, rozważać te wydarzenia, które opisuje nam Nowy Testament, aby zgłębić Boski sens ziemskiej wędrówki Jezusa” (To Chrystus przechodzi, 14).

Wkrótce po przeprowadzce do Szwecji w 1987 roku podjęłam pracę w małej księgarni. Oprócz książek zaczęliśmy sprzedawać dewocjonaalia: święte obrazy, różańce itp. Na nasze pierwsze święta Bożego Narodzenia postanowiliśmy udekorować wystawę księgarni szopką bożonarodzeniową, którą przysłała mi moja rodzina z Hiszpanii.

Kiedy rozmyślaliśmy nad homilią św. Josemaríi o narodzeniu Jezusa, zdaliśmy sobie sprawę, że ludzie obchodząc Boże Narodzenie praktykują bardzo piękne zwyczaje, ale często nie rozumieją istoty Bożego Narodzenia. Umieszczając szopkę w oknie wystawowym chcieliśmy przedstawić przesłanie chrześcijańskie, które dla wielu było całkiem nowe. Od razu odnieśliśmy sukces. Ludzie wchodzili do księgarni i pytali, czy szopka jest na sprzedaż lub gdzie mogą ją kupić.

Szopki z różnych krajów

Moja rodzina i przyjaciele nadal przysyłali nam szopki, nie tylko z Hiszpanii, ale z różnych krajów, które odwiedzali. W ten sposób, stopniowo zebraliśmy kolekcję szopek wyrażających tę samą wiarę przedstawianą w różnych kulturach. Z kolekcji tej tworzyliśmy małą wystawę w księgarni i zapraszaliśmy

naszych klientów, a także uczniów, którzy przychodzili w grupach wraz z nauczycielami. Po kilku latach kolekcja rozrosła się do tego stopnia, że wystawę zaaranżowaliśmy w pobliskiej bibliotece publicznej. Organizowaliśmy tam również spotkania, podczas których czytane były opowieści bożonarodzeniowe dla dzieci. Do inicjatywy tej przyłączyli się przyjaciele i wydarzenie to było bardzo popularne. Następnym razem powtórzyliśmy tę wystawę w hallu hotelu znajdującego się naprzeciw księgarni i oglądało ją wiele osób.

Po tym doświadczeniu postanowiłyśmy wraz z moją przyjaciółką Marianne dalej propagować chrześcijańskie znaczenie świąt Bożego Narodzenia. W grudniu 2004 roku zorganizowałyśmy wielką wystawę w bibliotece w centrum handlowym miasta. Obok szopek z księgarni

przygotowałyśmy biblijną historię narodzin Jezusa, a pośrodku ustawiliśmy szopkę z figurami naturalnych rozmiarów.

Otwarcia wystawy dokonał burmistrz, a zwiedzili ją przedstawiciele władz cywilnych oraz kościołów różnych wyznań. Szopkę obejrzało prawie 4 tysiące ludzi, w większości rodzin z dziećmi. Była to wielka katecheza, o czym świadczą liczne wpisy w księdze gości.

W dawnym pubie

W kolejnych latach powtarzałyśmy wystawę (na mniejszą skalę) w księgarni, która została przeniesiona do dwóch nowych lokalizacji. W 2010 roku, kiedy księgarnia została zamknięta, przeniosłyśmy szopki do centrum konferencyjnego i tam, w dawnym pubie, zorganizowałyśmy wystawę, którą odwiedziło wielu miejscowych mieszkańców. Tym

razem w organizacji wystawy
pomogła spora grupa
współpracowników i przyjaciół.

W tym roku, pod koniec lata
Marianne zatelefonowała do mnie
mówiąc, że kilka dni wcześniej jadła
lunch w małym zamku niedaleko
swojej pracy, pełniącym funkcję
centrum konferencyjnego, i że
podeszła do niej kierowniczka
ośrodka, Agneta, pytając, czy zna
kogoś, kto ma szopki, które mogliby
ustawić w zamku podczas świąt
Bożego Narodzenia. Byłyśmy
zachwycone tą propozycją i od razu
przystąpiłyśmy do pracy nad
projektem. Poproszono nas, aby
szopki były eksponowane w zamku
w okresie, kiedy serwowano kolacje
bożonarodzeniowe. Do tego czasu
zgromadziłyśmy około sto szopek z
różnych krajów.

Wystawa została zorganizowana w
czterech salach i prezentowała się

wspaniale. 5 grudnia odbyła się uroczystość otwarcia, podczas której szef wydziału kultury samorządu lokalnego wygłosił mowę powitalną. Rozpoczął ją nawiązując do pytania zadawanego przez wieki przez filozofów, artystów i teologów: jak Bóg mógł stać się człowiekiem, i wyjaśnił, że kwestia ta znajduje swój konkretny wyraz w wystawie szopek, które - przy całym swym artystycznym pięknie - charakteryzują się prostotą konieczną do udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

Malén Parra, Szwecja //

josemaria.pl